

CZASOPISMO
poświęcone sprawom społeczno-gospodarczym
a w szczególności
sprawom krajowego przemysłu i handlu
tudzież polityce agrarnej i handlowej.

Wychodzi we Lwowie dwa razy na miesiąc
w 3-ch oddziałach, z których 2-gi stanowi
„Organ kraj. Tow. kupców i przemysłowców“.
Przy „Dźwigni“ wychodzi stały dodatek miesięczny:
„Szkolnictwo przemysłowe i handlowe“,
tudzież dodatki okolicznościowe.
Wydawca i odpowiedzialny redaktor *Zygmunt Korosteński.*
Lwów, 27. Października 1894.

Rok I. 1894.

Redakcya
we Lwowie Plac Maryacki
liczba 8.

Nr. 13. — Październik.

Administracya
we Lwowie, Plac Maryacki
liczba 8.

TREŚĆ: Oddział I. — 1) W sprawie czasopisma i »Biblioteki Dźwigni«. — 2) Handel i przemysł ze stanowiska historycznego i zadania jego w dzisiejszej dobie — przez *Leopolda Lityńskiego.* (Dokończenie). — 3) Powszechna Wystawa krajowa. — 4) Prace kobiet. — 5) *Sprawy rękodzielnicze:* a) V. Wiec rękodzielniczy; b) Zużytkowanie odpadków skóry. Napisał *B. Smetański*; c) Próbki zakopańskiego stylu. — Oddział II. 6) Z IV. Zjazdu kupców i przemysłowców we Lwowie. (C. d.) 7) Nasz handel i przemysł na Wystawie krajowej i co nam czynić wypada, aby handel nasz i przemysł krajowy podnieść. — Odczyt p. *Karola Tuszyńskiego.* (C. d). 8) Nagrody na Wystawie lwowskiej, przyznane przez komitet sędziów. 9) — Kronika »Dźwigni« i kraj. Tow. kupców i przemysłowców. — 10) Informacye. — Oddział III. — 11) Cennik pieców Geburtha w składzie Jana Schumanna we Lwowie. — 12) Reklamy i ogłoszenia.

W sprawie czasopisma

i „Biblioteki Dźwigni“.

Rozpoczęliśmy już **czwarty kwartał wydawniczy**; a witając nowo przybyłych prenumeratorów naszych, upraszamy ich o łaskawe rozszerzanie naszego pisma, tudzież o jak najliczniejsze, o ile możności, korespondencye, abyśmy życzenia naszych przedpłacicieli i czytelników mogli poznać i do nich od Nowego Roku się zastosować.

W każdym razie będziemy co raz bardziej rozwijali nasze pismo i podawali *praktyczne wiadomości.*

Tych Szanownych Prenumeratorów, którzy jeszcze nie uiścili przedpłaty bądź za drugie półrocze — bądź też za bieżący kwartał, *upraszamy o łaskawe wyrównanie zaległości.*

Do końca b. r. — za cały kwartał — wynosi prenumerata **tylko jeden zł. a. w.**

Kto wcześnie zaprenumeruje »Dźwignię« do końca b. r. za 1 zł. a. w., temu na żądanie przyślemy także poprzednie numery, o ile nie zostały wyczerpane.

Dla niezamożnych towarzystw i osób zniżamy chętnie prenumeratę o 25% — a nawet do *połowy.*

Równocześnie zawiadamiamy, że wydaliśmy I-szy tomik »Biblioteki Dźwigni« dla użytku kupców i przemysłowców.

Tom I-szy »Biblioteki Dźwigni« kosztuje 25 ct. — dla prenumeratorów naszych jednak przesyłamy go pod opaską franco, a za opłatą **tylko 15 ct.**, którą to opłatę można uiścić także *listownie markami pocztowemi.*

Gdyby który z naszych kupców lub przemysłowców zechciał wydać własnym nakładem historyczny lub też techniczny opis swego przedsiębiorstwa, natenczas wydrukujemy mu ten opis całkiem bezinteresownie jako jeden z tomów II-go oddziału »Biblioteki Dźwigni« i oddamy mu cały nakład do dyspozycyi.

Handel i przemysł

ze stanowiska historycznego i zadania jego w dzisiejszej dobie.

odczyt Leopolda Lityńskiego.

(Dokończenie).

W miarę sił — i ponad siły — winien stan kupiecki popierać słuszne wymagania patryotów, nawołujących do ofiar na oświatę ludu, na szkół budowę i t. p. wzniosłe cele.

Winien zrozumieć, że w postępie tym leży zarówno rozkwit interesów jego własnych, jak przyszłość i szczęście jego dzieci.

Krótkość czasu nie dozwala nam na szerokie wywody w tej bardzo interesującej materyi.

Nie mogę jednak wypowiedzieć ostatniego słowa, póki nie dotknę najbardziej piekącej sprawy — wychowania młodzieży naszej.

Jeżeli, mówiąc o powyższych kwestyach, czułem pewne zadowolenie, iż dzieje im się w przeważnej części zadość, to dotknąwszy tej ostatniej, z żalem przychodzi mi wyznać, iż młodzież handlowa nasza wychowuje się bez żadnego programu i jest pozostawiona prawie sama sobie. Należy jej wpajać poczucie honoru, które jak dawniej w rycerstwie, dzisiaj w świecie handlowym najpierwsze zajmuje miejsce. Jestto szczegół ważny, od kórego zależy szeroki i pewny postęp. Honor mój, to mój kredyt, to wiara — jaką we mnie ludzie mają a pod tym względem należy zwracać uwagę na braki, jakie czuć się dają w naszem społeczeństwie.

Są one zbyt ważne, iżby mnie zamilczeć wolno było, a mam na myśli przedewszystkiem punktualność, to pierwsze przykazanie moralności przemysłowo-kupieckiej, to, co rodzi kredyt w świecie. Nie wolno lekkomyślnie przyrzekać, iż to lub owo się wykona, kiedy się wykonać nie zamyśla. Nie wolno przyrzekać, że się spłaci, ażeby później o prolongatę molestować, a termin, to rzecz tak wielka tak święta, iż na niej stoją całe fundamenty wielkiego przemysłu i handlu na zachodzie t. j. rzecz, która gdy u naszych kupców i przemysłowców będzie należycie zrozumiana, to dowiedzie, żeśmy już godni w koncercie europejskim poważny głos zabierać. Ten kredyt przemysłowców i kupców danego kraju ma donioślejsze polityczne znaczenie, aniżeli wszelkie inne zdobycze jego na polu nauki lub sztuki. Protestowany weksel prędzej zrodzi za granicą ujemne wyobrażenie o naszym narodzie, aniżeli zdobędzie sympatyę pięknie malowany obraz lub dobrze napisana książka. Rzetelność punktualność tej warstwy społeczeństwa, która bezpośrednio ma żywy stosunek z całą zagranicą, przynosi krajowi bardziej błogosławione owoce, aniżeli korzyść bitwy wygranej albo sute bankiety patryotów, podróżujących za granicą. Tę moralność należy w młodzież wszczepiać poczuciem własności, przychylności i życzliwość dla interesu, który mu chleb daje, który z szefa i pomocników aż do pachołka jedną robi rodzinę. Tem stoją wielkie firmy zagraniczne, iż wychowały sobie młodzież poczucia iście handlowego pełną, która równie w domu wszystkie zdolności i siły umie skupić dla dobra swojej firmy, jak i posłana w drogę z gorliwością i życzliwością synowską służy swemu chlebodawcy. Widzimy codziennie zagranicznych podróżnych agentów, widzimy młodzieniaszków, których z całem zaufaniem posyłają zagraniczne firmy i podziwiać w nich musimy te wszystkie cnoty, które ich robią prawdziwymi domów swych apostołami, a których naród własny nazywa z dumą pionierami swej pracy i swej cywilizacyi.

Wielki brak odpowiedniej literatury handlowej czuć się u nas daje dotkliwie, bardziej jeszcze brak odpowiedniej organizacyi, którąby studya tej młodzieży ujęła w pewne normy.

Chcę zwrócić uwagę szanownego Zgromadzenia na indyferentyzm, jaki u młodzieży naszej przebija, indyferentyzm religijny i polityczny, brak tego współczucia i przychylności, bez której nic zdziałać nie podobna. Dbać należy, iżby młodzież ożywiały owe ideały, któreby zdolne były zaspokoić potrzeby duszy; więc niech młodzież nie filozofuje, a tylko kocha całem sercem kraj swój, swoją ziemię. Brak ideałów narodowych stwarza w sercu młodzieńczem próżnię, w którą wieje dzięki drutom telegraficznym i kolejom wiatr zachodni bezkarnie. a między zdrowe ziarna cywilizacyi niesie gęste zarodki kąkolu, które oby nie zagłuszyły nam żniwa. Winniśmy pamiętać, że we wszystkiej pracy na świecie są pewne prawidła i zasady, od których zależy jej pożytek: Tak w wychowaniu młodzieży winny przyświecać zasady etyki chrześcijańskiej — winny być podstawą tego wychowania. — Niechże młodzież bywa posyłana do kościoła, niechaj nie zaniedbuje tych praktyk religijnych, które ją na moralnej drodze utrzymać będą zdolne, które w niej wykształcą szlachetne instynkta i utworzą dzielnych obywateli w przyszłości. Kupcy niechrześcijańscy winni toż samo pilnować z całem poświęceniem, iżby ich młodzież wychowywała się na zasadach etyki moralnej, winni strzedz ją od zgubnej bezwyznaniowości, która wyradza tylko samych bezmyślnych egoistów. Winni wszczepiać w tę młodzież poczucie honoru, sprawiedliwości i obowiązków obywatelskich; za tem idzie dbałość o studja tej młodzieży w kierunku zawodowym, a w pierwszym rzędzie rozbudzenie tych zasad, które są podstawą życia kupca i przemysłowca, a które tak pięknie rozwija w swem dziele pod tytułem „Samopomoc“ (Self help) Smilles, słynny autor angielski. Dzieło to powinno jak biblia znajdować się w każdym handlu polskim i w każdej fabryczce w kilku nawet egzemplarzach, podobnie, jak się to dzieje w Anglii, a obok niego winny leżeć inne przystępne dzieła, mające związek z zawodem, któremu się młodzież poświęca, a więc: towaroznawstwo, bez którego kupiec naraża się na niepotrzebne straty, geografia handlowa, któraby mu dała wyobrażenie o pochodzeniu towarów i najtańszych t. j. rodzimych jego źródłach, technologia, owa mistrzyni handlowo-przemysłowych nauk, ekonomia polityczna i t. p.

Wystarczy założyć fundamenta teoretycznych studyów tej młodzieży, a ona sama pojmie projektowaną budowę, poszuka cegieł i ornamentów i stworzy monumentalne dzieła w przyszłości. Tylko o tych fundamentach nie godzi się nigdy zapominać, a kiedy przemysłowcy i kupcy wszystkich dzielnic polskich stanąwszy na jednym terenie wspólnych pragnień narodowych ręce podadzą sobie i kiedy wychowają pokolenie silne zdobytą wiedzą, mądre szlachetną duszą — natenczas może z kraju, ze wszystkich 3 części Polski najbardziej w swoim czasie upośledzonego wynijdzie geniusz, co bez morza łez i bez krwi potoków świat przekona, że nad narodem polskim pastwić się nie wolno — że go szanować potrzeba i że niema siły takiej, coby go w sztucznem rozdzieleniu utrzymać dłużej mogła.

Powszechna Wystawa krajowa we Lwowie.

Zamknięcie Wystawy.

W dniu 16. b. m. odbył się uroczysty akt zamknięcia naszej powszechnej Wystawy krajowej po 136-cio-dniowem jej trwaniu.

Uroczystość ta dziwnym jakimś smutkiem przejmowała tysiące uczestników, którzy mimo zimna i niepogody w znacznej zebrali się liczbie. Smutek ten jednak, towarzyszący zazwyczaj wszelkim pożegnaniom, rozwiewała myśl, że z Wystawą nie żegnamy się bezpowrotnie, lecz, że powitamy ją znów wkrótce — tylko w innej formie, a mianowicie w postaci dobroczynnych jej następstw i błogich owoców.

Imieniem Komitetu wystawy przemówił najpierw prezes Ks. Adam Sapieha; następnie zaś przemawiali kolejno radca Wydziału krajowego dr. Sawczak, Marszałek krajowy ks. Sanguszko; Dyrektor wystawy dr. Marchwicki; pos. Michalski w zastępstwie prezydenta miasta; tudzież imieniem wystawców p. p. Zieleniewski z Krakowa i Niemczynowski ze Lwowa.

Każde z tych przemówień tchnęło nadzieją, że Wystawa przyniesie nam pożyteczne owoce.

Pięknie wypowiedział to Marszałek kraju:

„Nie wątpię, że ta bardzo znaczna suma energii, pracy, inteligencyi i talentu, która się tu czasowo na tem wzgórzu skupiła, oddziała zbawiennie na rozwój społeczeństwa, że przemysł nasz, pozbawiony dotychczas dostatecznej inicyatywy, znajdzie w niej otuchę, poczucie i wskazówki, w jakich kierunkach rozwijać się zdrowo może....“

Po wystawie nastąpić powinny czyny, celem uskutecznienia na jej tle osnutych planów — to też nieraz jeszcze będziem wracać do wystawy; omawiać jej znaczenie i wysnuwać z niej wskazówki dalszego działania i postępu.



Widok z Wystawy krajowej. — Pawilony Andrzeja i Romana hr. Potockich.

Prace kobiet.

Rady, wskazówki i nowości.

Ubranie sukien polegać ma w tym sezonie w znacznej części na ozdobnych, a obficie naszywanych guzikach. Kolory dotychczas przeważnie jednostajne ustąpią miejsca barwnej mieszaninie. Nawet mory, dotąd jednobarwne zastąpione być mają dwubarwnemi i mieniącemi się. Stąd ich nazwa: *Kameleony*. — Oby tylko w przyszłym karnawale, jak owe mieniące się mory, nie mieniły się także serduszka!

Kapelusze na ten sezon zimowy będą większych nieco rozmiarów — t. z. »toreadory«. W ubraniu ich i w tle przeważa głównie kolor *„pervanche“*, pośredni między niebieskim, a purpurowym. Ozdobę kapeluszy stanowić mają ptaki z rozpostartemi do lotu skrzydłami.

Mycie pereł. Prawdziwe perły myje się w następujący sposób. Wykłada się perły na kawałek płótna, posypuje solą i zawija, a potem wkłada się ten zwitek do letniej wody i płucze tak długo, dopóki się nie wypłucze wszystkiej soli; następnie suszy się perły przy zwyczajnej letniej temperaturze.

Zabarwianie kapeluszy. Plecionki kapeluszowe farbuje się na czarno w sposób następujący: Moczy się je przez dwie godziny w gotującym się płynie, w którym na 900 gramów curkumu znajdują się 3 gramy gallasu i 12 gramów brezylii. Następnie zanuża się plecionki w kąpieli »azotanu żelazowego« 4° Bomego, a potem płucze się je i w razie potrzeby szczotkuje po osuszeniu.

Wędzenie gęsich piersi na sposób pomorski. Namoczywszy je przez 4 do 5 dni w ropie, wyciera się następnie dobrze otrębami pszennemi i wiesza na 24 godzin na wolnem powietrzu. Następnie zawija się gęsie piersi w papier lub zaszywa w cienkie płótno, a po 6 lub 10 dniach dobre już są do użytku.

Domowy likier kminkowy. Miałkiego cukru 35 dkgr. rozciera się z $4^1/_2$ gram. czystego olejku kminkowego, a potem rozpuszcza się w $^3/_4$ litr. wody i dodaje 1 klgr. 68 dkgr. czystego alkoholu. Po pewnym czasie filtruje się płyn przez bibułę.

SPRAWY RĘKODZIELNICZE.

Dodatek do „Dźwigni".

Z obrad V. Wiecu rękodzielników we Lwowie.

(Ciąg dalszy)

W dalszym ciągu przedstawia się poczet delegatów z Galicyi następująco:

Z Głogowa: Franciszek Brzuza i Aleksander Kreda — 2.

Z Gródka: Krzysztof Jaworski, Szczepan Hapka Mikołaj Hapka, Tomasz Wierzbicki, Jędrzej Gocki, Bernard Tomkiewicz, Józef Schneider. — 7.

Z Grybowa: Antoni Kaj. — 1.

Z Janowa: Jan Czerwiński, Maciej Nocek, Antoni Siko. — 3.

Z Jarosławia: Michał Bieli, Michał Fortuna, Karol Gaweł, Juliusz Horaczek, Mordko Chaskel, Franciszek Majka, Jan Pielichowski, Antoni Pietruszka, Izak Reich. 9.

Z Jasła: Emil Berger, Wiktor Miętus, Jan Mazur, Antoni Wolski, Benedykt Pindora. — 5.

Z Jaworowa: Mikołaj Masiak, Emanuel Sym. — 2.

Z Kałusza: Karol Kostecki, Zygmunt Kostecki, Antoni Kowalski, Michał Konfeli, Michał Przylipiacz, Dominik Rubczak, Antoni Sielecki. — 7.

Z Kęt: Jan Bezwiński, Jan Błaszczak, Ignacy Kobiałka. — 3.

Z Kołomyi: Leon Biskupski, Michał Germak, Michał Hnatowicz, Antoni Krzyżanowski, Ferdynand Bokłaszewski, Karol Sławicki, Jędrzej Sabadasz, Ludwik Sulikowski, Jan Szymeczko, Józef Wróblewski, Walenty Walter. — 11.

Z Komarna: Michał Michla, Wincenty Nowakowski, Grzegorz Piotrów, Mikołaj Wilczyński. - 4.

Z Kosowa: Mendel Fröhlich, Józef Nickowski. — 2.

Z Krakowa: Adam Czimko, Karol Czimko, Walery Czimko, Władysław Gołyska, Marcin Jeż, Stefan Iglicki, Franciszek Kopczyński, W. Kornecki, Franciszek Karliński, Edward Kozik, Józef Kalczyński, Salomea Kalczyńska, Kazimierz Lachowicz, Zagórny, Marynowski, Leon Zadencki, Antoni Zarachowicz, Leon Wieczorkowski, Franciszek Górski, Maciej Marcinek, Jan Najdra, Ferdynand Turliński, Stanisław Trojanowski, Stanisław Statowski, Antoni Śliwiński, Wojciech Śliwiński, Jan Kanty Strosik, Antoni Skwarzyński, Maksymilian Salwiński, Karol Weigel, Zygmunt Wasilkowski, Jerzy Werner, Antoni Wojtasiewicz i Floryan Wojtasiewicz. — 33.

(Tymi dniami właśnie wyszło oficyalne Sprawozdanie z obrad V. Wiecu. Podamy je w zwięzłem streszczeniu w celu tem szerszego rozpowszechnienia. Poczet delegatów dokończymy w dodatku do tego streszczenia.) (Ciąg dalszy nastąpi.)

Zużytkowanie odpadków skóry.

napisał *B. Smetański.*

Małe kawałki mastrykowe — mówię o takich, z których całych fleków nie można wykroić — nie jeden z nas wyrzuca na śmiecie; a szkoda, bo żeby tylko dobra chęć, trochę czasu i rozumie się cierpliwości, to i te odpadki dałyby się wyrobić.

Wprawdzie czas możemy zużytkować na ważniejsze cele, o których nie chcę się rozpisywać, to i dla takiej pracy znajdzie się nieraz tych parę godzin. — Nie mówmy: dzisiaj nie mam ochoty do tej lub owej roboty — a zobaczymy z uciechą kilkanaście par obcasów z niczego powstałych.

Do takich obcasów potrzebujemy jeden wierzchni flek cały; następnie nie należy kleić wyższych nad 2 cm., a uważać tylko, aby każdy flek był klejony w ten sposób, iżby się krawędzie jego z drugim krzyżowały. — Do klejenia należy ugotować klajstru z mąki, a po naklejeniu obcas przyprasować. Taki obcas, gdy się nabija na obuwie (buduje), należy na kranc przybić ze dwa fleki (zależy to od wysokości obcasa); zaś dalsza robota, jak zwykle.

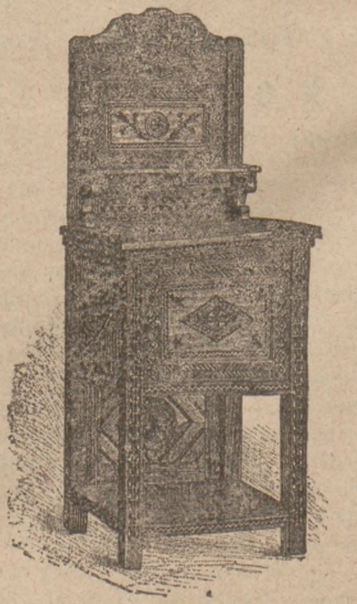
Nie jeden może zapyta, jakżeż taki obcas wypalić.— I na to znajdzie się sposób. Wiadomo, że klajster kilka razy moczony i na powrót wyschnięty nie posiada pierwotnej siły, to jest nie ciągnie się i nie trzyma jednej części skóry z drugą. Obskrobuje się obcas z kawałków klejony i obraszplowany przeciąga masą (pasta brylantowa) i pozostawia, ażeby należycie wysechł (przy tej robocie nie należy się zbyt spieszyć!).

Po wyschnięciu obcasa, raszpluje się go jeszcze raz, obskrobuje (czyści) szkłem, glaspapieruje i czerni jak każden inny. — Dobrze też taki obcas karukiem przecierać, rozmoczonym w wodzie z małym przydatkiem kuchennej soli.

Gdy obcas został należycie wypalony woskiem i wytarty, a chcemy otrzymać lepszy połysk, przeciąga się go szmatką ledziutko umoczoną w lakierze (Lederlack).

Z kawałeczków podeszwowych, których już nie możemy na obcasy wyrobić, można wielkim dorszlakiem powycinać okrągłe kawałki — a będziemy z nich mieli laski, na które i odbiorcy się znajdą.

Próbki zakopańskiego stylu.



(Ob. Nr. 11 i 12.)

Obecnie podajemy znów jeden okaz zakopańskiego stylu. — Sądzimy bowiem, że reprodukcya taka przydać się może; zwłaszcza, gdy publiczność nasza zerwie z cudzoziemczyzną, a lubować się będzie istotnie w rodzimych wzorach i stylach. Dalsze próbki zakopańskiego stylu podamy w następnych numerach »Dźwigni«.

Oddział II. „Dźwigni“.

Organ kraj. Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie.

Z IV. Zjazdu kupców i przemysłowców,

odbytego we Lwowie w dniach 19, 20 i 21. sierpnia.

Dzień drugi Zjazdu.

(Ciąg dalszy.)

Gdy już obok sekcyi drugiej ukonstytuowała się także sekcya trzecia pod przewodnictwem p. Kubickiego, rozebrały obydwie pomiędzy siebie referaty na zjazd przeznaczone, celem przeprowadzenia nad nimi dyskusyi.

Po obszernej dyskusyi na podstawie referatu p. Józefa Wczelaka w sprawie budowy tanich mieszkań dla robotników, przyjęto wszystkie wnioski referenta. — Tożsamo uchwalono wnioski w sprawie ś, ięcenia niedzieli. — Wnioski, wysnute na tle dalszych czterech referatów, a mianowicie w sprawie ubezpieczenia kupców i przemysłowców na wypadek choroby lub niezdolności do pracy w drodze ustawodawczej; w sprawie projektowanej ustawy o czekach; w sprawie nowego projektu ustawy o patentach i ochronie wzorów, oraz w sprawie marek ochronnych; a w końcu w sprawie rychlejszej egzekutywy wyroków sądowych — nie przyszły pod obrady dla braku czasu — lecz postanowiono odstąpić je do załatwienia Zarządowi krajowego Towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie, jako komitetowi wykonawczemu Zjazdu.

Okołoj 12 godziny w południe zamknięto posiedzenia sekcyj i uczestnicy wyruszyli przygotowanymi już omnibusami na zwiedzenie fabryki rumu, likieru i wódek J. A. Baczewskiego, prezesa zjazdu gdzie uczestnikom rezdano broszurkę p. t. »112 lat«, opisującą dzieje fabryki od czasu jej założenia w r. 1782.

Po szczegółowem zwiedzeniu fabryki, w której udzielali objaśnień p. p. Józef i Leopold Baczewscy — udali się zebrani do gościnnych pokoi p. p. Leopoldów Baczewskich, gdzie dla nich sute przygotowano śniadanie — Wśród gwarnej pogawędki, przerywanej szeregiem serdecznych toastów, upłynął czas mile i wesoło, a przeciągnął się tak długo, że dopiero około czwartej godziny udali się uczestnicy na obiad do kasyna miejskiego.

Po obiedzie fotografowali się uczestnicy w grupie. Zdjęcia dokonał amator p. Jakób Lewickl przy współudziale p. Drexlera.

Następnie podzielono się na dwie grupy, z których jedna poszła na wystawę a druga, złożona z osób nieznających Lwowa, udała się na zwiedzanie ważniejszych części miasta.

Tak upłynął II-gi dzień IV. Zjazdu kupców i przemysłowców we Lwowie.

(Ciąg dalszy i dokończenie nastąpi.)

NASZ HANDEL I PRZEMYSŁ

NA WYSTAWIE KRAJOWEJ

i

co nam czynić wypada, aby handel nasz i przemysł krajowy podnieść.

Odczyt Karola Tuszyńskiego, wygłoszony na plenarnem posiedzeniu IV. Zjazdu kupców i przemysłowców we Lwowie dnia 19 sierpnia 1894.

(Ciąg dalszy.)

Te stosunki powodują, że inteligencya zbyt mało garnie się do handlu i w interesach, które potrzebują nie tak zwanych subjektów, lecz urzędników handlowych, trudno takich dostać. Często posługują się żydkami, a kto z naszych odebrał handlowe wykształcenie to wstępuje do banków.

Na zmianę tego stosunku, na uregulowanie pracy pomocników handlowych i warunków ich stopnia wykształcenia, co wszystko jest teraz na czasie, trzeba jak najpilniej wpływać, a równocześnie trzeba, aby inteligentni ludzie, chociażby bez fachowo handlowych studyów, do działu handlowego się garnęli, bo przecież nie zapoznając, ani pracy, ani potrzeby urzędników, urzędnikami żaden naród się nie dźwignął, ani sił żywotnych nie nabrał. Panuje u nas choroba urzędnicza; urzędników jest za wiele, dlatego źle płatni, dlatego istnieje w Austryi *curiosum:* »auskultant sądowy bezpłatny«, dlatego wytwarza się biurokratyzm, handlowi i przemysłowi i całemu społeczeństwu tyle krzywdy i szkody przynoszący, który nawet i do władz krajowych autonomicznych się zakradł. Dziesięciu urzędników tam, gdzie trzech wystarczy, jeżeli o robotę chodzi!

Wspomóżmy praktycznie przemysł i handel, a będzie miejsce dla wszystkich chętnych do pracy.

Niepodobna mówić u nas, szczególnie w Galicyi, o handlu i przemyśle, aby nie dotknąć bolesnego wrzodu, który nas wewnątrz niszczy. Znaczyłoby to przemilczeć o jednej z najważniejszych kwestyj, podkopującej nasz handel, kredyt, przemysł i reputacyę; a nie radzić nad tem byłoby albo niegodnem tchórzowstwem, albo wprost lekkomyślnością, a tej się nie wolno dopuścić kupcom i przemysłowcom. — Czy tak?! (Głosy: Tak! brawo!)

Już wszyscy w tej chwili wiemy, że chcę mówić o handlu żydowskim w Galicyi Pod pozorem antisemityzmu, który u nas nie powstał, który z handlem naszym niema nic do czynienia, umieli żydzi nie wiem jakimi sposobami tak pozalepiać usta, że dziś tylko tego nie dostaje, żeby antisemityzmem się nazywało, jeżeli się kto z nas ośmieli wyznać, że jest chrześcijaninem, a cóż dopiero, żeby mówić, iż żydzi coś źle robią.

Żydzi się łączą w celach handlowych i mają swoją Izbę kupiecką; radzą bez nas, ba szkodzą nam, mówią niezrozumiałym dla nas żargonem i my tego nie nazywamy antikatolicyzmem; skądże my, na naszej własnej ziemi, w obec wolności, jaką nam rząd tu daje, przychodzimy do tego, żeby nam nie wolno było w celach zachowawczych — w celach nawet powiem obrony przed grożącą od nich ruiną naradzać się i badać stosunki we własnym naszym kraju.

Nie widzę i nie uznam nigdy do tego powodów, bo one nie istnieją i dlatego kwestyę tę otwarcie, jak przystało, poruszę. (Dokończenie nastąpi.)

Nagrody na Wystawie lwowskiej

przyznane przez Komitet sędziów.

Grupa I.

Rolnictwo.

(Ciąg dalszy).

Medal srebrny państwowy:

Prof. S. Pawlik z Dublan za grafikony, przedstawiające dochód z uprawy zbóż i zestawienie cen chmielu z lat 30. E. Szmeja z Biały za śrótownik Excelsior. Dobry z Czech za młocarnie sztyftowe. Spółka wodna z Oleska za plany osuszania moczarów. W. Sokołowski za młocarnię. Carow z Pragi za parniki. Stanisław Burliga za plan organizacyi majątku. Weigel z Przerowa za grabiarki. Melichar z Czech za siewniki. Administracya dóbr R. hr. Potockiego za tabele prod. wełny i zboża, oraz cen produktów z 54 lat. Tad. Fedorowicz za rachunki gospodarskie z 20 lat. St. Pawlikowski za racyonalną eksploatacyę torfu. M. Peterscun za pompy. A. Marasse za jedwabnictwo. St. Jędrzejowicz, Ad. Jędrzejowicz, Jan ks. Sapieha i Al. Dydyński za ziemiopłody. Dyrektor Bastgen za wykonane w szkole okazy, ułatwiające uczniom naukę rolnictwa. Oktaw Sala i Oskar Schnell za ziemiopłody. Jacek Kieszkowski za groch. Ign. Gumiński za zboże w ziarnie i kłosach. Konst. Siwicki za tytoń. Mik. i Eug. Krzysztofowicze za ziemiopłody w szczególności za kukurudzę. Stan. hr. Stadnicki za pszenicę kostromkę. N. Obrębski za zboże w ziarnie i kłosach. St. Brykczyński za pszenicę. Sew. br. Brunicki za ziemiopłody. Zarząd gospodarstwa w Tłumaczu za ziemiopłody. Antoni Wasilewski i Michał Garapich za ziemiopłopy. Bol. Śmiałowski za bób. Kaz. Traczewski za ziemiopłody. Jan Ramult za owies. Jul. Gołębski za zboża. Jan Gnoiński za ziemiopłody.

Medal srebrny Komitetu wystawy:

Z. Horodyński i G. Bohdanowicz za ziemiopłody. K Piliński za pszenicę. Dr. B. Stępiński za buraki cukrowe. Zarząd gospod. dóbr Radlna za okazy nasion. J. Marszałkowicz za żyto. L. Józefowicz za kukurudzę. R. hr. Koziebrodzka za ziemiopłody. S. hr. Żółtowski z Niechanowa za pszenicę. H. Mierzeński i W. Gniewosz za ziemiopłody. Br. De Vaux za pszenicę i żyto. Lityńska za ziemiopłody. B. Lang za pszenicę jarą. A. Agopsowicz za tytoń. Kierownik ogrodu dośw. w Zabłotowie za próby z galic. tytoniem. P. Stefaniów za rozsadnik tytoniu dla włościan. Z. Dembowski za owies i żyto. A. Misiągiewicz za pszenicę i buraki. J. Bielawski i J. Paygert za ziemiopłody. A. Kosiński za pszenicę. Wiktorya Krzysztofowiczowa za fasolę i bób. E. Paszkudzki, A. Münter i W. Krasnopolski za ziemiopłody.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika Dźwigni oraz kraj. Tow. kupców i przemysłowców.

Pierwszy Zjazd kupców polskich z pod zaboru pruskiego, jak donosi »Goniec Wielkopolski«, odbędzie się w niedzielę 11. listopada w sali hotelu Wiktorya w Poznaniu, celem założenia związku kupców.

Towarzystwo cukrownicze w Przeworsku. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło już statut gal. akcyjnego Towarzystwa przemysłu cukrowniczego w Przeworsku. Komitet założycieli tego towarzystwa zaprasza akcyonaryuszów na ogólne zgromadzenie, które odbędzie się dnia 6. listopada o godzinie 11. przed południem w sali Rady powiatowej w Rzeszowie. Na porządku dziennym zebrania —wybory członków Rady nadzorczej, Zarządu i rewidentów.

Znana fabryka maszyn Urbanowski, Romocki i Spółka w Poznaniu, która na wystawie naszej odznaczoną została medalem złotym ma zamiar założyć tu na Zniesieniu filię głównie dla wyrobu aparatów gorzelnianych i cukrowarniczych.

W sprawie monopolu handlu spirytusem rozpoczną się w listopadzie rokowania między rządem austryackim a węgierskim. Dotycząca jednak ustawa będzie mogła być przedłożona Radzie państwa dopiero w maju lub czerwcu 1895 roku, a monopol wszedłby w życie nie pierwej jak od 1. września 1896 r.

W kongresie rybackim, który odbył się w Wiedniu, jako delegaci galic. Towarzystwa rybackiego wzięli udział prezes towarz., dr. Ferdynand Wilkosz i inspektor rybactwa Fiszer. Dr. Wilkosz wybrany został wiceprezydentem kongresu. Odnośnie do Galicyi zdawał delegowany Wilkosz sprawę z czynności towarzystwa, a Fiszer przemawiał w kwestyi krajowej ustawy rybackiej; w przebiegu obrad nad sprawą nauki rybactwa wniósł Wilkosz na ręce reprezentanta rządu prośbę, aby wykłady wędrowne o rybactwie na Szląsku odbywały się także w języku polskim.

Myśl zakupienia pawilonu polsko-amerykańskiego, zawierającego w sobie wśród cennych dla nas, bo ręką braci z za oceanu wypracowanych przedmiotów wcale także znaczną liczbę wytworów przemysłu — podjęła *młodzież polska* i rozsyła odezwy, zachęcające do składek, celem zakupienia na rzecz kraju tego pawilonu. — Datki przyjmuje Dr. Ungar, redaktor »Przeglądu Emigracyjnego« ul. Garncarska l. 12. we Lwowie.

Reorganizacyę poczt zamierza przeprowadzić ministerstwo handlu. Poczty nieskarbowe mają być podzielone na 3 klasy. Poczty I. klasy mogą otrzymać tylko mężczyźni. Posady funkcyonaryuszów pocztowych mają być stabilizowane. Wreszcie mają być zniesione opłaty za doręczenia na prywatnych pocztach.

Informacye, konkursy, posady.

Wolne posady: *Subiekt i praktykant* znajdą umieszczenie w cukierni J. Majewskiego w Nowym Sączu.

Chłopca przyzwoitego w wieku od 12—13 lat poszukuje handel Teofila Jabłońskiego w Drohobyczu.

Ekonom znajdzie posadę w zarządzie dóbr Rajtarowice.

Poszukują posad i zajęć: *Młody pomocnik* handlu papierowego i galanteryjnego poszukuje miejsca Adres Karol Mejor Stryj.

Leśniczy poszukuje posady. Wiadomość i świadectwa do przeglądnięcia w Administracyi »Dźwigni« plac Maryacki 8.

Oddział III. „Dźwigni“.

Ruch przemysłowy, handlowy i finansowy.

Opisy, dzieje i sprawozdania Zakładów i przedsiębiorstw, Informacye i Ogłoszenia.

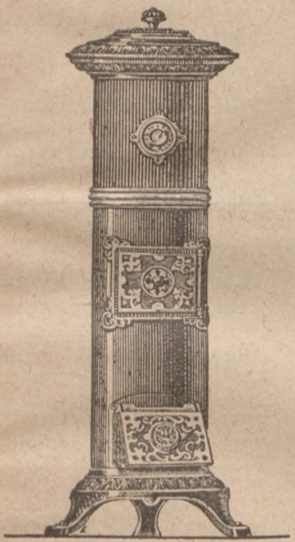
Od Administracyi »Dźwigni«.

Dział III. »Dźwigni« ma na celu przedstawianie ruchu na polu przemysłu, handlu, kredytu, ubezpieczeń i t. d., tudzież popieranie ruchu na tych polach w kraju bądź przez *poważne, w interesie ogółu leżące reklamy i sprawozdania;* bądź też przez inne *publikacye przemysłowe, handlowe i finansowe* i t. d. bądź *zwykłe*, bądź *illustrowane; poważne* lub *humorystyczne; wierszowane* lub *niewierszowane*, a wreszcie przez *cenniki, adresy, informacye* i zwykłe ogłoszenia. Dział ten III-ci wreszcie przeznaczony jest dla każdego, kto chce podać do tego organu opis swego przedsiębiorstwa, czy to pod względem technicznym, czy też historycznym; tudzież dla sprawozdań wszelkiego rodzaju. Sprawozdania dłuższe, z których dajemy także odbitki, idą na koszt interesowanego; sprawozdania odpowiednio streszczone drukujemy bezpłatnie.

Cennik pieców Geburtha

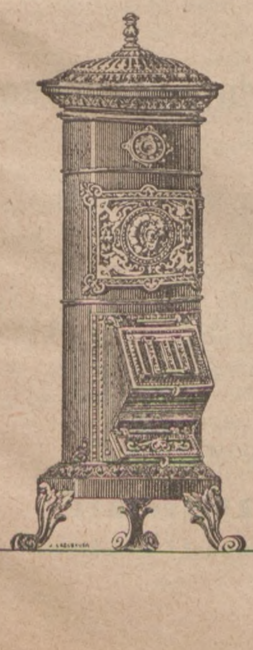
w składzie fabrycznym komisowym:

Jan Schumann we Lwowie pl. Bernardyński L. 14.



Piecyki z cylindrem z ogniotrwałej gliny bez drzwiczek środkowych, przeto przeważnie tylko do węgla przydatne. — Są to najtańsze piece, jakie fabryka R. Geburtha wyrabia, a cena stosunkowo do doskonałego wykończenia jest bardzo niska. Za dopłatą 80 ct. dostarczam krążki, które po zdjęciu pokrywy jako kuchenka zastosowane być mogą.

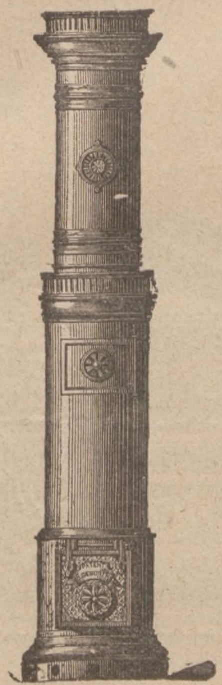
Nr.	wysokość	ogrzewa Metr. kub.	Cena.
60	83 cm.	50	11·50
61	98 »	60	14·—
62	96 »	70	16·50
63	124 »	80	20·—



Piece z płaszczem blaszanym do węgli lub drzewa.

Zaletą tych pieców jest, że można palić wygodnie drzewem, a węgiel także dokładać, gdy już resztki się dopalają. Przez drzwiczki środkowe pali się w tych piecach, jak w zwyczajnym żelaznym; przeto obsługa jest pojedyńczą. Takie same piece z płaszczem emaliowanym są bardzo eleganckie. (Ceny na żądanie).

Nr.	wysokość	ogrzewa Metr. kub.	Cena
70	110	60	31·50
71	122	80	34·—
72	133	100	37·—
75	130	130	48·—
76	145	160	53·—
80	155	180	67·—



Piece słupowe z cylindrem z ogniotrwałej glinki.

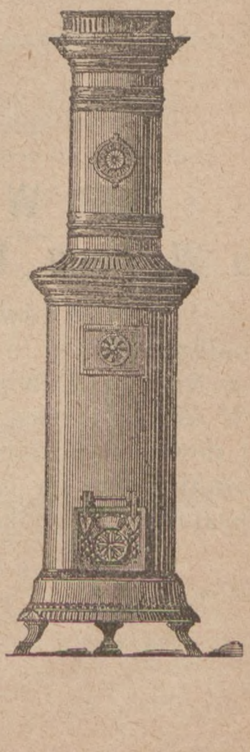
Cylindry tych pieców są zrobione z bardzo trwałej szamotowej gliny; a przy corocznem wysmarowaniu możliwie powstałych rysów mogą służyć co najmniej 10 lat bez zmiany.

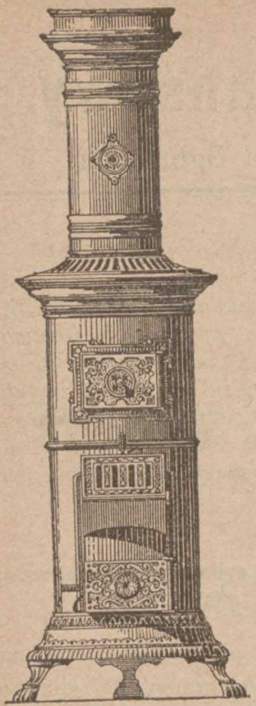
Nr.	wysokość	ogrzewa M. kub.	Cena
9	142	120	22·50
10	164	190	27·50
11	180	320	38·—
12	200	570	55·—

Piece z osłoną blaszaną do połowy wysokości.

Zaletą u tych pieców jest osłona czyli płaszcz: Zimne powietrze, podchodzące pod piec, przechodzi pomiędzy cylindrem, w którym się pali, a płaszczem i uchodzi na pokój przez kratki, uwidocznione w połowie wysokości pieca.

Nr.	wysokość	ogrzewa M. k.	Cena
25	150	160	39·—
26	190	250	53·—
27	215	400	72·—
28	250	600	92·—





Najnowsze piece kominkowe z płaszczem do połowy wysokości. Mają one troje drzwiczek, a mianowicie: górne drzwiczki do napełnienia węglem; średnie obszerne z długą szyją o położeniu prawie poziomem, które służyć mogą przy paleniu drzewem, a gdy są otwarte dają tym piecom pozór kominka, okazującego żar paliwa; w końcu dolne drzwiczki, zakrywające popielnik i zaopatrzone w rozetę regulacyjną.

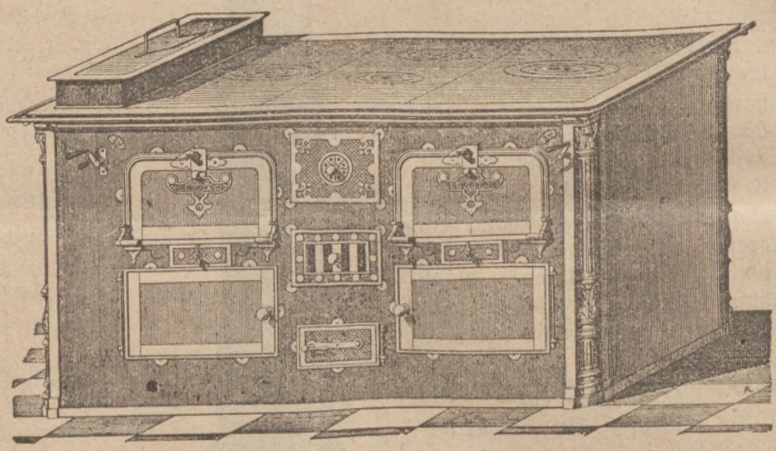
Nr.	wysokość	ogrzewa Metr kub.	Cena
125	143	120	34·—
126	163	180	48·—
127	191	300	63·—
128	220	500	86·—



(Przekrój pieca.)

Stołowe kuchnie Geburtha.

Mają dwie bratrury i kociołek miedziany z pipą. Mogą być na środku kuchni postawione, a kanał dla dymu pod posadzką do komina poprowadzony.



Nr. 55	długości	125 ctm.	szerok.	62 ctm.	złr. 130
» 56	„	147 »	»	71 »	» 192
» 57	»	172 »	»	80 »	» 250

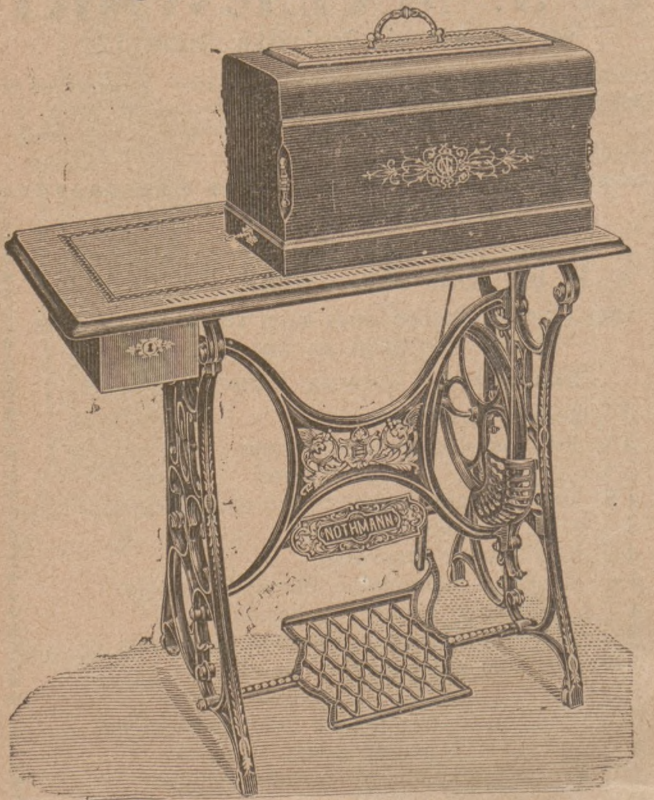
Stołowe kuchnie Geburtha.

Piece emaliowane są na składzie, ceny i rysunki posyła się na żądanie.

(Ceny są loco Lwów bez rur dymnych).

Obszerny cennik wyrobów Geburtha i opisanie posyłamy na żądanie.

Maszyny do szycia Singera
i innych systemów z najlepszych fabryk zagranicznych i krajowych



od 28 do 70 zł.
na spłatę w ratach miesięcznych poleca

Ludwik Gardoliński

Lwów pl. Halicki l. 14.
Naprawę maszyn uskuteczniam po cenach możliwie najniższych.
Cenniki na żądanie gratis i franco.

Galic. Bank kredytowy

począwszy
od dnia 1. lutego 1890
wydaje

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem i

3½% Asygnaty kasowe

z 8-dniowem wypowiedzeniem
wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4½% **Asygnaty kasowe** z 90-dniowem wypowiedzeniem oprocentowują się, **począwszy od 1. maja 1890 po 4%** z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Dyrekcya.

8—12

Żytniówka

z gorzelni Chlebowice wielkie, pod gwarancyą, palona z samego żyta i słodu. Podpisany poleca takową w każdej ilości loco gorzelnia **Chlebowice** po przystępnej cenie.

Z poważaniem
J. Domański.

JULIAN TOPOLNICKI

Agencya dla handlu i importu

Lwów *ul. Pańska l. 13.*

Generalny zastępca dla Galicyi i Bukowiny

Drezdeńskiej fabryki

motorów gazowych i naftowych

przedtem

Maurycy Hille

J. Friedländer'a fabryki maszyn rolniczych we Wiedniu.

Kremenezky, Mayer & Comp. we Wiedniu. fabryki dla urządzeń oświetlenia elektrycznego i elektromotorów.

Dostarcza maszyn i narzędzi wszelakich pierwszorzędnych fabryk po cenach najtańszych i w najkrótszym czasie.

Pośredniczy przy sprzedaży dóbr i realności.

Poszukuje znacznych drzewostanów, lasów zpilkowych i dębowych.

Zajmuje się finansowaniem zyskownych przedsiębiorstw. 7—10

Jan Dziewoński

we Lwowie przy ulicy Halickiej l. 6. poleca w wielkim wyborze:

Roboty ręczne damskie, zaczęte i wykończone, na suknie, pluszu, kanwie i jucie, wszelke potrzeby do robót damskich, jako to: włóczki berlińskie, orientalne, smyrneńskie, perskie, sudańskie, ceylon, wenus, gobelinowe itp.; jedwabie, koronki, filozelę, filofloss, bawełny do pończoch i haftu we wszystkich możliwych odcieniach — do prania.

Towary tylko najlepszej jakości, ceny możliwie najniższe.

Zlecenia z prowincyi załatwiam bezzwłocznie.

Z drukarni W. A. Szyjkowskiego. we Lwowie ul. Kopernika l. 5.